

ISKRA

CENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem wiersz 11 linijek (wiersz 400) — na III stronie mk. 2000. — IV. mk. 1500. Tekst i nadstanie m. 4000. — Drobne ogłoszenia od m. 12:00 do 2000 za wyraz. Najmniej 20000 mk. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50% zagraniczne 100% drożej.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Adres dla listów i depesz „ISKRA” Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

marek 80000.

Z odnośzeniem miesięcznie mk. 90.000.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową mk. 95.000.

Z przesyłką pocztową mk. 95.000 miesięcznie.

Zagranicą mk. 120.000.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

 Sosnowiec. REDAKCJA: Iłuskiego 4. tel. 64.
 ADMINISTRACJA: Dęblńska 1, tel. 73.

Bedzin, Małachowskiego 7.

Dąbrowa, Sobleskiego 8. Telefon 73.

ZAKŁADY DUKARSKIE

Akc. Tow. DUKARSKIEGO i WYDAWNICZEGO

„KURJER ZACHODNI” S. A.

Sosnowiec, ulica Dęblńska Nr. 1.

 WYKONYWUJĄ WSZELKIE ROBOTY
 W ZAKRES DUKARSTWA WCHODZĄCE.

Dr. Mieczysław BENZEF

Aparat Röntgena dla celów diagnostycznych.

Lecznice naświetlania lampą kwarcową i lampą „Sollux”.

525 Dęblńska Nr. 7,
—11 od 8—10 rano i od 4—6 po poł.

Lekarz-dentysta 3915

Maria Bitny-Szlachta

Leczenie, plombowanie, złote korony.

Pracownia zębów sztucznych.

Przyjmuje od g. 2-jej do 7-jej p. p. (oprócz niedziel i świąt).

ulica Małachowskiego 16, II p. w SOSNOWCU.

Dr. med. 743

Józef HAŁACZ

b. dyrektor powiatowego szpitala wenerycznego PRZYJMUJE

w chorobach wenerycz. i skórnych codziennie od 3—7 godz. po poł. oprócz tego we wtorek i piątek od 9—11 godz.

BĘDZIN, Plac 3-go Maja Nr. 4.

Dr. LUFTSPRINGER

Choroby: skórne, włosów, weneryczne, (niemoc piciowa). Analizy mikroskopowe.

Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje 9—12 i 6—8. Panie 5—6 w niedzielę i święta od 10 do 12.

SOSNOWIEC, ulica Wodziszewska Nr. 39, II p.

Jedność Niemiec.

Sosnowiec, 25 października.

To, co dzieje się obecnie w Niemczech, jest nie tylko ciekawym procesem historycznym, ale zjawiskiem politycznym bardzo doniosłym dla Europy, w szczególności dla Francji i Polski.

Już w końcu 1918 roku znakomity pisarz francuski Jacques Bainville powiedział, że Europa za lat kilka będzie świadkiem rozpadu Niemiec na części składowe etniczne i polityczne. Prze-

powiednia jego sprawdza się. Jedność niemiecka rozpryskuje się, dzieło Bismarka ginie. Z tygodnia na tydzień powstają coraz nowe zatarci między państwami, wchodzącymi w skład rzeszy, zatarci o drobiazgi, to prawda, lecz których liczba i charakter dowodzi, że wkrótce będziemy oglądali proces separacyjny w rodziście państw niemieckich, proces kładący kres jedności rzeszy.

Obojętną jest rzeczą, czy ogłoszona s w i e ż o republika reńska utrzyma się, czy też będzie mniej lub więcej krwawym epizodem historycznym. Niema znaczenia, czy zerwanie stosunków dyplomatycznych między monarchistyczną Bawarią, a komunistyczną Saksonją będzie trwałe lub nie. Różne są rozważania. Czy konflikt między rządem rzeszy a rządem saskim załagodzi się, czy też dojdzie do wzajemnych represji zbrojnych. Na drugim planie stoi kwestja, w jaki sposób rada związkowa doprowadzi do chwilowego kompromisu między Monachjum a Berlinem.

Faktem jest głębokiego znaczenia, że wypadki te potęgują koryto prądu, który rwie powojenne Niemcy ku wyzwoleniu się z więzów wspólnej i jednolitej polityki.

Przyczyny tego procesu są różnorodne. Klęska wojenna nie tylko wygnała Hohenzollernów, lecz osłabiła wpływ na rzeszę Prus, twórcy cesarstwa niemieckiego i jego kierownika. Niemcy znalazły się nie tylko bez cesarza, lecz i bez czynnika ogniskującego i utrzymującego ducha rasy, „wolę potęgi”. Uratowali z katastrofy ideę jedności Niemiec, ale nie było komu ideę tą w nowych warunkach uczynić ośrodkiem działalności politycznej, wlać w nią nowe soki i siły. Natomiast socjalizm i flirt z komunizmem rozpoczęły dzieło niszczenia podstaw gospodarczych nowych republik niemieckich. Desperacka polityka rządów rzeszy wobec Francji wmoiliła w społeczeństwo niemieckie, że jedynym warunkiem dźwignięcia się z rozstroju gospodarczego i finansowego jest ogłoszenie niewypłacalności, zdevaluowanie marki, zaniechanie wypłat i pracy.

Nędza szerokich warstw, potężniejsza z dniem każdym, bankructwo skarbu państwa, bezowocność polityki zagranicznej i reformy finansowej, przy ciąglem wrzeniu socjal-

nem i politycznym, obudziły w poszczególnych państwach idee separatystyczne, idee oparte na tradycjach historycznych, różnicach etnicznych, socjalnych i religijnych.

Przyświeca im nadzieja odzyskania dobrobytu i zdrowia przez usamodzielnienie się, rozluźnienie więzów, łączących je z fatalną polityką rządów rzeszy. Aczkolwiek jedności ogólnopństwowej nie zrywają one, ale wszystko je popycha w tym kierunku, aby jedność ta nie kępowała ich odrębnych wysiłków ku uratowaniu się z ogólnej topieli.

Jeżeli z punktu widzenia politycznego rozkład Niemiec

powojennych nie jest dla nas bynajmniej zjawiskiem niepokojącym, to socjalny ich ferment, mogący eksplodować w formie lokalnych rewolucji o charakterze komunistycznym, nakłada na Polskę obowiązek wielkiej czujności i skupienia wszystkich sił około rządu narodowego, aby przeniesienia się iskier z płonącej strzechy niemieckiej na Polskę nie dopuścić.

Istnieje przecież w Europie siła, której specjalnością i racją bytu jest rozdmuchiwanie zarzących się gdziekolwiek węgla, od których zająć się może stary chrześcijański świat i jego narodowe państwa.

List z Górnego Śląska.

Zgubne skutki strajków. — Dalsze walki zarobkowe na Śląsku. — Aresztowania wśród komunistów i Niemców. — O żywność dla Śląska. — Czy burmistrzem Król. Huty zostanie Niemiec. — Marka niem. przestaje być środkiem obiegowym. — Spekulacja na markach polskich.

(Od naszego korespondenta górnośląsk.)

Katowice, 24 października.

Na G. Śląsk przybyła delegacja rządu centralnego celem „zbadania” cen węgla. Czy zdola ona coś zdziałać, t. zn. wpłynąć na zniżkę cen, wątpliwe; chyba tylko ciężkim kosztem zniesienia lub zniżenia podatku węglowego, t. j. kosztem skarbu państwa.

Praktycznie przedstawia się podwyżka cen węgla tak, że podrożały od tego czasu znowu znacznie także wszystkie inne artykuły pierwszej potrzeby, tak, że robotnicy, nie zadowoleni z niskiej poprawy zarobków (130 proc., gdy w międzyczasie drożyzna wzrosła o 300 proc.) — wszczęli z pracodawcami układy o nową, znaczną podwyżkę. Na tle tem, może na Śląsku wybuchnąć nowy poważny strajk.

Rząd zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie wyniknąć by mogło dla całego kraju z ewent. wznowienia strajku na Śląsku przedewszystkiem zwrócił baczną uwagę na sprawę apro wizacji tej dzielnicy. Robotnikom przyrzeczono, że tak długo przerwie się wywóz wszelkich artykułów żywności zagranicę, dopóki G. Śląsk nie będzie w żywność w zupełności zaopatrzony

na całą zimę. Eksporterów zawiadomiono oficjalnie, że nie otrzymają zezwolenia na wywóz, jeśli nie przyczynią się do wydatnego zaopatrzenia Śląska w żywność.

Skutkiem tych zarządzeń obec-

WIADOMO,

że naprawdę dobre jest zawsze najtańsze. Tak się ma sprawa i z „PRAWDZIWA FRANKA”. Jest najtańszą, gdyż jest najwydajniejszą. Wystarczy w użyciu połowa tej ilości co innej mniej wartościowej domieszki. We własnym zatem interesie należy żądać tylko takie skrzyneczki i pakiety, które zaopatrzone są marką fabryczną MEYNEK i firmą HENRYKA FRANKA SYNOWIE.

